

mnieć. Nasi obszarnicy za te krwawo zdobyte dolary, hulają i częstokroć wywożą je w te same zamorskie kraje lekko puszczając na huczne polowania na słonie czy tygrysy. Jedni pracują i biedują całe lata by zdobyć kawałek ziemi, a inni sprzedają wyzyskując biedaka poto, aby mieli o czym hulać poza granicą. Ale to się skończy i musi się skończyć tylko chłopcy jeszcze odrobinę zmądrzeją.

Andrzej Pluta, poseł.

Z Sejmu.

Sprawy budżetowe.

Sejm przystąpił na plenum do szczegółowego omawiania budżetu. Wszystkie Stronnictwa wypowiadają się, nie tylko o budżecie, ale o całej sytuacji gospodarczej i politycznej Państwa pod rządami „Sanacji”. Opozycja przeciw rządowi znacznie się zaogniła. Imieniem Klubu Str. Chłopskiego prezes Dąbski zapowiedział, że będziemy głosować przeciw budżetowi.

Mowę Prezesa Dąbskiego umieścimy w następnym numerze. Silnie opozycyjną mowę wygłosił imieniem Wyzwolenia Prezes Woźnicki — a imieniem Piasta bardzo głęboko ujął bolączki naszego życia państwowego Marszałek Rataj. Radzimy Szanownym Czytelnikom pilnie teraz czytać całą prasę ludową, bo nie jesteśmy w stanie podawać nawet w streszczeniu stanowisk wszystkich klubów, a powinniście się z temi kwestjami dokładnie zapoznać.

Polityka drągów.

Poseł Sanojca imieniem „jedyńki” odpowiadał na krytykę ich systemu

rządzenia, i odgroził się, że oni zrobią porządek „drągami”. Na to i prezes Dąbski i Marszałek Rataj zaręczyli, że chłopcy mają więcej kół i drągów, ale słusznie Marszałek Rataj z bólem zapytywał — ale jak na tej drągowej polityce wyjdzie całe

Państwo?

Z całej tej debaty okazuje się, że sanacyjny sposób rządzenia nadwiera spójk społeczny i pcha do katastrofy gospodarczej i politycznej.

Eugenjusz Opolski, poseł

Co słyhać we wsi?

Chłopi biją się w piersi.

Z radością dowiedzieliśmy się o wychodzeniu „Chłopskiej Sprawy” w Krakowie. My chłopcy osadnicy będziemy się starali stworzyć organizację Stronnictwa Chłopskiego w Nawojowie i powiecie, gdyż uważamy to za rzecz konieczną dla chłopcy rolnika. Dotychczas trzymaliśmy się jedyńki, lecz widząc co nam Bebe gotuje zrozumieliśmy, że chodziliśmy dotychczas jak stado baranów. No — ale z tego mamy naukę na przyszłość. Chłop obecnie bije się w piersi i mówi moja wina.

Franciszek Kowalski.

U nas też pocztę wożą wołami.

Chcę się Was zapytać kochani Czytelnicy, czy i u Was tak pocztę wożą, jak w naszej wsi Jankówce, która jest o 7 kilometrów od Wieliczki. Gazety nie otrzymujemy wcale na niedzielę, a tak to zwykle we wtorek, albo i w czwartek. Ale to jest wina nas chłopów, bo się mało zajmujemy polityką i mówimy jakoś to będzie. Ale jak dopiero podniosą podatki, zaczną nakładać kary to wtedy narzekamy. Jest to i dlatego i nasza wina, żeśmy sobie z powiatu wybrali bebeków i socjalistów, co o chłopów mają takie

wyobrażenia, jak my o niebieskich migdałach. To też jak się nie będziemy sami o punktualne przychodzenie gazet upominać i ich pilnie czytywać, to jeszcze nami będą wozić i robić jak wołami.

Stanisław Wrona

Jankówka pow. Wieliczka.

Kilka słów z Samborskiego.

„Chłopską Sprawę” powitano z radością, gdyż cieszymy się z tego, że będziemy mieli własne pismo w Małopolsce, albowiem my tu jesteśmy jak sieroty, bo niema się nami kto zająć. Jaka taka organizacja, która była przed wyborami nie utrzymała się. Nawiedzał nas poseł Pawłowski, lecz on zapewne czuje do nas słuszny żal, że mimo jego pracy chłopcy w Samborskim zdradzili klasowe Stronnictwo Chłopskie. Może to nie była wina samych chłopów, ale ambicja kilku chłopskich przywódców, którzy rozbili nasz, klasowy ruch prowadząc chłopów do rozmaitych partyj przed wyborami. Dziś jednak żadnego z nich niema, a posłowie z jedyńki nie wiele się o nas troszczą, ba nawet p. Burda poszedł z Bebe do socjalistów. Z tego jest najlepsza nauka, że musimy stworzyć taką organizację którejby nie potrafiły rozbić wybory, albowiem nato jest organizacja, aby wybory wygrywać.

Stanisław Smereka.

Obszarnik Potocki chce być katem.

W parę dni po Nowym Roku wybrało się 3 małoletnich chłopaków na polowanie. Wygrzebali jakąś starą strzelbinę i poszli w pole. Jak powiadają — jak Pan Bóg dopuści, to i z kija wypuści, dość że chłopcy ustrzelili zająca, lecz strażnik chłopów złapał, zająca odebrał i złożył raport w ordynacji p. Alfreda Potockiego. Najlepiej przypadł do gustu panu Potockiemu syn wdowy Koźmarowej, student z IV klasy gimnazjalnej; kazał zapłacić matce sto kilkadziesiąt złotych, matka bojąc się o szkołę dla chłopca zapłaciła. Na drugi dzień wezwał p. Potocki chłopca osobiście do zamku, że mu wróci trochę tych pieniędzy. Gdy chłopiec przyszedł kazał go zamknąć do piwnicy, tak że mało chłopak nie umarł, a potem zabrał go ze sobą do stajni. Tam wszyscy stajenni stali w szeregu około 15 lu-

prawdziwego demokracy gdy widzi jak ludzie niby oświeceni od których należy wymagać jakiegoś zrozumienia zasad demokratycznych, nie tylko tego zrozumienia nie okazują, lecz je gwałcą i depcą jak za pańszczyńnianych czasów. Gdy chłop jest na jakim stanowisku to ta jeszcze tak od oka coś z nim urzędnicy mówią, a czasem to i usiąść na krześle pozwolą, ale gdy tego nie ma, stój panie bracie przed urzędnikiem jak niewolnik przed panem. Sam tego doświadczyłem nieraz. I nieraz wypadałoby w urzędzie zrobić awanturę toby może nauczono się ludzkiego traktowania i jednakiego sposobu załatwiania wszystkich, lecz grzeczność i delikatność na to nie pozwala. Jednak na brutalizm jedyńcem lekarstwem nie jest przyzwoitość i grzeczność, lecz właśnie ten sam system brutalny. Gdy zastosowaną u nas zostanie demokracja w urzędach, zniknie to dzisiejsze jeszcze tu i ówdzie widziane lekceważenie chłopów. O to

się chłopcy muszą dopominać stanowczo i tego żądać, bo to im daje konstytucja demokratyczna.

Widzicie bracia chłopcy z tego co powyżej powiedziałem, że demokracja to jest wielka rzecz i my jej bronić przed nieposzanowaniem musimy, gdyż kto nie szanuje demokracji w niczem nie ma chłopów. Kto uznaje zasady arystokratyczne, monarchistyczne, absolutystyczne, czy faszystowskie, a nie demokratyczne nie może być uważanym za przyjaciela chłopów. Demokracja w całym tego słowa znaczeniu jest jedyną dźwignią dla chłopów. Chłopcy muszą się uczyć i doświadczać co to jest demokracja, a gdy ich większość jej znaczenie pozna zrozumie i oceni należą, gdy w myśl tego co demokracja głosi i uznaje zaczną chłopcy postępować, tedy Polska dziś jeszcze w praktyce mająca przestarzały ustrój społeczny arystokratyczny zmienić go będzie musiała na demokratyczny jako najkorzystniejszy dla nas chłopów.